

## Reforma monastycyzmu wschodniego (bizantyńskiego) w Kościele unickim

Monastycyzm wschodni i jego specyfikę określa termin wywodzący się zarówno z języka greckiego μοναχός – *monachos* jak i pochodzący z języka cerkiewnosłowiańskiego termin ѿнок – *inok*.

Pierwszy z nich jest derywatem liczebnika μόνος, co znaczy *jeden* lub *pojedynczy*, wskazuje, iż oddający się życiu monastycznemu człowiek prowadzi je w pojedynkę, pozostając w stanie bezżennym, nie zakładając rodziny. Natomiast termin słowiański to derywat przysłowka *инако*, co znaczy *inaczej, w inny sposób*, wskazujący, iż życie, które wiecie ten człowiek, wyróżnia go jest inne niż egzystencja ogółu. Oczywiście oba te terminy odnoszą się jedynie do zewnętrznych cech wyróżniających mnichów spośród społeczeństwa, nie dotyczą samej istoty ani sensu takiego sposobu życia czy jego ostatecznego celu.

Monastycyzm to zjawisko typowo nowotestamentowe, choć przykładów szeroko pojętego życia monastycznego możemy również szukać w Starym Przymierzu (ברית זקן). Za mnichów uznamy ludzi powołanych przez Boga, którym też powierza On szczególną misję. Zazwyczaj poświęcają oni swe życie modlitwie lub pracy na rzecz zachowania autentycznego wymiaru monoteistycznej wiary wśród narodu wybranego. Przykładem może być prorok Eliasz, Jan Chrzciciel czy Maria Panna. Pierwowzorem monastycyzmu nowotestamentowego zaś jest sam Jezus Chrystus i niektórzy Jego uczniowie, na przykład św. Jan Teolog czy apostoł Paweł.

---

\* Ks. prof. dr hab. Marian Bendza jest kierownikiem Katedry Historii Kościoła w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej

Spośród ojców zorganizowanego życia monastycznego należy wskazać św. Antoniego Wielkiego, którego dzieje spisał współczesny mu Ojciec Kościoła, Atanazy Wielki. Antoni uważany jest za jednego z najwybitniejszych ojców życia pustynnego – anachoreckiego. Pod jego duchowym kierunkiem setki ojców pustyni udoskonaliło swe życie w surowej ascezie. Osiedlający się w pobliżu Antoniego i stosujący do jego zaleceń, tworzyli społeczność, którą uznać można za pierwowzór późniejszych ławr, czyli osiedli mnichów pod luźną opieką wspólnego ojca duchowego. W ławrach tych obowiązywał tak zwany ustrój idiorytmiczny, w przeciwieństwie do wspólnotowego – cenobii. Przedstawicielem tego drugiego kierunku był również wielki mnich, św. Pachomiusz.

Swą działalność zainicjował on założeniem sieci monasterów na Pustyni Tebaidzkiej, gdzie obowiązywał wspólny program dnia, wspólny czas modlitwy i pracy, zunifikowany strój i wspólnota dóbr materialnych.

Innym wielkim autorytetem tamtego okresu, wokół którego organizowało się życie mniszę, był św. Makary Wielki. Kładł on szczególnie nacisk na milczenie jako jeden z ważnych aspektów życia ascetycznego.

Bardzo wielką rolę w dokładniejszym określeniu i sprecyzowaniu zasad życia monastycznego odegrał św. Bazyle Wielki (329-379 r.). Do czasu przyjęcia święceń kapłańskich pielgrzymował on do monasterów Egiptu, Palestyny i Mezopotamii. Po przyjęciu święceń prowadził samotne, surowe życie monastyczne nad brzegiem rzeki Irys w Poncie, niedaleko Morza Czarnego. Poświęcał tam dużo czasu piśmiennictwu ascetycznemu. Wtedy spod jego pióra wyszły dwa dzieła, w których m.in. zawarł wskazówki dotyczące życia monastycznego: *Reguły dłuższe* i *Reguły krótsze*. Stanowią one do dnia dzisiejszego podstawę określającą zasady życia we wspólnotach monastycznych. Podkreślają wielką wagę życia wspólnotowego – cenobickiego, a zarazem przestrzegają przed niebezpieczeństwami, w jakie często uwikłać się można, prowadząc życie samotne – anachoreckie. Według zaleceń św. Bazylego mnisi mają wspólnie doskonalić cnoty chrześcijańskie, a zwłaszcza miłość, posłuszeństwo, czystość i ubóstwo, oraz dzielić się dorobkiem we wspólnocie. *Reguły* św. Bazylego dopuszczają także mnichów do prowadzenia misji w świecie laickim, aby pomagać innym w osiągnięciu chrześcijańskiej doskonałości. Taką działalność zarezerwowano jednak dla mnichów, którzy we wspólnocie osiągnęli określony stopień doskonałości.

Święty Bazyl Wielki określa również ubiór oraz ustala obrzęd ślubów i postyżyzn mnicha<sup>1</sup>.

Czwarty Sobór Powszechny (Chalcedoński, 451 r.) uporządkował zasady życia monastycznego, poddając klasztory w danej diecezji bezpośredniej jurysdykcji miejscowego biskupa. Tylko z jego błogosławieństwa mógł być również założony nowy monaster. W ten sposób nadano szczególny status mnichom, włączając ich do zorganizowanych struktur kościelnych, dotychczas bowiem stanowili oni grupę ludzi uświęcających się, poza tymi strukturami. Od momentu soboru zaczyna się ich uważać, mimo braku święceń, za osoby duchowne.

W IX w. święci bracia Cyryl i Metody z Salonik przenoszą do słowiańskich krajów nie tylko chrześcijaństwo, lecz także teokratyczną ideę ukształtowaną na wzór bizantyjski, tworząc tak zwany bizantyzm słowiański. Najważniejszym narzędziem jego krzewienia był zrozumiały dla wszystkich Słowian język, dzięki któremu także tradycje monastyczne mogły przeniknąć na Ruś i to na długo przed oficjalnym przyjęciem chrześcijaństwa przez księcia Włodzimierza, o czym się dowiadujemy z listu św. Teodora Studyty skierowanego do Filareta, biskupa krymskiego. W ten sposób chrzest księcia Włodzimierza i jego małżeństwo z siostrą Bazylego II włączało młode państwo ruskie w krąg oddziaływań kulturowego uniwersalizmu bizantyjskiego<sup>2</sup>.

Dla narodu ruskiego życie zakonne stanowiło najlepszą realizację ideału ewangelicznego. Monaster odgrywał też szczególną rolę kulturalno-oświatową. W jego obrębie mieściła się zarówno szkoła podstawowa, jak i wyższa akademia, zarówno klinika, jak i sanatorium dla schorowanych i utrapionych dusz. Jednym słowem – monastycyzm był wszystkim dla wszystkich.

Za jego prekursora na Rusi powszechnie uznawany jest św. Antoni Pieczerski. Jego ascetyczne doświadczenia położyły podwaliny pod późniejszą,

---

<sup>1</sup> Bazylianie, aczkolwiek odnoszą się do *Regul* św. Bazylego Wielkiego, są odrodzeniową kongregacją zakonną, wyjętą spod jurysdykcji biskupów diecezjalnych, wzorowaną, zwłaszcza w Rzeczypospolitej, na zakonie bazylianów włoskich z Grottaferrata (*Ordo Basilianus Italiae, seu Cryptoferratensis*), który powstał 1. 11. 1579 roku na mocy bulii *Benedictus Dominus* papieża Grzegorza XIII przez zjednoczenie w jedną kongregację bazylikańskich klasztorów we Włoszech i w Hiszpanii. Tak też w 1743 roku powstał zakon bazylianów św. Jozafata (*Ordo Basilianus Sancti Josaphat*), zatwierdzony w 1744 roku przez Rzym pod nazwą Zakon Ruski św. Bazylego Wielkiego (*Ordo Sancti Basili Magni Ruthenorum*). W następstwie rozbiorów Polski na terenach zaboru rosyjskiego i pruskiego działalność bazylianów była ograniczana, a klasztory likwidowane przez władze. Zakon bazylianów przetrwał tylko w Galicji, gruntownie zreformowany w 1882 roku przez jezuitów na polecenie papieża Leona XIII i poddany bezpośrednio jurysdykcji Watykanu. W 1931 roku reaktywowano urząd archimandryty – generała, z siedzibą w Rzymie.

<sup>2</sup> Por. J. Kazimierzczuk, *Uniwersalizm w kulturze Rusi od IX do XVI wieku*, Kraków 2008, s. 83.

nieprzerwanie do dziś promieniującą swym duchowym blaskiem Ławrę Kijowsko-Pieczerską. Pierwszy okres życia monastycznego św. Antoni spędził na św. Górze Atos (nieopodal monasteru Esfigmenu, gdzie do naszych czasów zachowała się pieczara, w której żył asceta).

Idiorytyczne doświadczenie św. Antoniego przejął jego uczeń św. Teodozjusz, który anachoreckiemu obrazowi życia nadał rys cenobicki, wspólnotowy, regulowany typikonem św. Teodora Studyty. Zgodnie bowiem z założeniami Bazylego Wielkiego, życie cenobickie to doskonalsza forma ascezy, gdyż stwarza ona mnichowi możliwość głębszej refleksji nad własnymi wadami dzięki obecności i relacjom z towarzyszami. Im też może mnich prezentować swój wzrost duchowy i realizować w pełniejszej formie ideał miłości bliźniego. Tak ukształtowana wspólnota staje się prawdziwym Miastem na Górze, prawdziwym światłem dla świata upadłego, pogrążonego w grzechu. W ten sposób monastery nie są miejscem ucieczki, lecz jedynie innych jakościowo relacji ze światem zewnętrznym.

W metropolii kijowskiej mnisi stosowali się do reguł św. Bazylego Wielkiego, a choć prowadzili kontemplacyjny i bardzo surowy tryb życia, nie zamykali się na potrzeby otaczającego świata. Okoliczni mieszkańcy znajdowali u nich nie tylko duchową poradę. Nic dziwnego, iż liczba klasztorów, których fundatorami byli ruscy książęta, bardzo szybko rosła. Klasztory nie tworzyły zorganizowanej struktury; zachowywały autonomię, będąc niezależne jedne od drugich. W sprawach kościelnych podlegały biskupom diecezji, na terytorium których się znajdowały.

Ważnym dla rozwoju życia monastycznego w omawianej diecezji momentem było zawarcie Unii Brzeskiej (18 października 1596 r.), która Ukrainę i Białoruś połączyła w jedną prowincję kościelną, dzieje jej wszakże rozdzieliła na czas pre- i postunijny<sup>3</sup>. Dokument zjednoczenia podpisało, co prawda, tylko trzech archimandrytów: brasławski, ławryszewski i miński, dziewięciu zaś odmówiło podpisania unii, w tym również archimandryta Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, nie zmieniło to jednak faktu, iż 15 grudnia tegoż roku metropolia kijowska, a tym samym Kościół prawosławny, w wyniku Unii Brzeskiej *de iure* przestał istnieć. W tym dniu bowiem Zygmunta III wydał dekret, na mocy którego wszystkie dobra prawosławne zostały przekazane Kościołowi pozostającemu w unii z Kościołem rzymsko-katolickim<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Por. *Documenta Unionis Berestensis eiusque Auctorum (1590-1600)* (dalej DUB), ed. P. Athanasius G. Welykyj OSBM, Romae 1970, s. VII.

<sup>4</sup> Tamże, p. 388-392.

Ośrodkiem, wokół którego zaczęło rozwijać się życie monastyczne w unickiej metropolii kijowskiej, inkorporowanej w efekcie postanowień prounijnego synodu w 1596, był klasztor Świętej Trójcy w Wilnie. Tam też rozpoczął życie zakonne Jozafat Kuncewicz, który starał się połączyć życie zakonne z aktywną działalnością misyjną.

Głównym reformatorem życia mniszego w Cerkwi unickiej stał się jednakże Józef Welamin Rutski, który po ukończeniu studiów w Rzymie zamieszkał w Wilnie i w 1607 r. został mnichem unickiego klasztoru Świętej Trójcy. Już podczas swego pobytu w Rzymie planował on reformę życia zakonnego, która miałyby się stać podstawą odnowy struktur Cerkwi unickiej, wzorowaną na zakonach rzymskokatolickich. Pod kierunkiem Jozafata Kuncewicza i Józefa Rutskiego wspólnota klasztoru Świętej Trójcy w roku 1613 powiększyła swój stan liczebny do 60 zakonników. Z czasem powołane zostały nowe klasztory w Bytaniu, Żyrowicach, Nowogródku i Mińsku. W 1613 r. Józef W. Rutski został mianowany unickim metropolitą kijowskim. Od razu rozpoczął starania o spełnienie swojej wizji, czyli zorganizowanie nowej formy klasztornej – tzw. zakonu bazylińskiego.

Warto dodać, iż idea scentralizowanego zakonu obca jest prawosławnej myśli, przeto powołując się na wielkiego Ojca Kościoła Wschodniego unicki hierarcha stwarzał własną koncepcję zakonną. On też skompilował na wzór łaciński statut zakonu, pochodzący rzekomo od samego św. Bazylego, mimo że wspomniane już *Reguły* biskupa Cezarei Kapadockiej nie miały nic wspólnego z jurydycznym podejściem do reguł zachodnich. W 1617 roku Józef W. Rutski powołał Zakon (*Ordo*) Bazyliński, w strukturę którego wchodziło pięć klasztorów, znajdujących się na ziemiach białoruskich i ukraińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, ziem inkorporowanych po Unii Lubelskiej do Korony Królestwa Polskiego. Żyło tam około stu zakonników. W jednym z klasztorów, w Bytaniu, otwarto szkołę duchowną dla kandydatów do zakonu.

Podkreślmy raz jeszcze: zasadniczy zamysł Rutskiego polegał na pozbawieniu wspólnot klasztornych ich autonomii, czyniąc z nich jedną zorganizowaną strukturę pod scentralizowanym zarządem jednego przełożonego. Dotyczyło to wszystkich pięciu klasztorów kongregacji, stanowiących wcześniej organizmy od siebie niezależne.

Cały bowiem monastycyzm wschodni biskup Rutski pojmował, wbrew stanowi faktycznemu, jako „Zakon św. Bazylego Wielkiego”. Tym więc mianem obdarzył założoną przez siebie strukturę klasztorów p.w. św. Bazylego Wielkiego, która nabrała charakteru kongregacji czyli zgromadzonych pod jedną władzą monasterów. W swoich listach do Rzymu

nowo powołany zakon nazywał Kongregacją Wileńską Świętej Trójcy, pomimo przywołanej wyżej nazwy „Zakon św. Bazylego Wielkiego”. Bazylianie stali się zakonem na wzór rzymski, mimo że pierwotnie klasztory w unickiej metropolii kijowskiej były – na wzór prawosławny – niezależne od siebie i nie tworzyły zorganizowanej struktury.

Mniusi nowo utworzonego zakonu mieli przestrzegać reguł, które ułożył sam metropolita Rutski., powołując się na *Reguły* św. Bazylego, jego czyniąc autorem własnego pomysłu. Reguły te organizacyjnie i strukturalnie stanowiły kopię reguł i statutów zakonnych rzymsko-katolickich<sup>5</sup>. Na ich mocy najwyższą władzę w zakonie stanowili: metropolita, protoarchimandryta, konsulatorzy (doradcy) i kapituła generalna. Bezpośrednie zwierzchnictwo nad zakonem sprawował protoarchimandryta<sup>6</sup>, poszczególnymi zaś klasztorami mieli zarządzać ihumenowie, mianowani przez protoarchimandrytę za zgodą konsulatorów. Do protoarchimandryty należało też prawo zwoływania co cztery lata kapituły generalnej.

Ważnym elementem zorganizowanej struktury klasztornej był ścisły związek zakonu z hierarchią kościelną. Zakon miał dbać o dobro dusz «obrzędku greckiego», jego głównym więc zadaniem było apostolskie oddziaływanie przy jednoczesnym odwoływaniu się do tradycji monastycznej i liturgicznej Kościoła Wschodniego. W ten sposób metropolita Rutski połączył życie kontemplacyjne z aktywną działalnością duszpasterską i realizacją doktryny nowo powstałego Kościoła unickiego.

Nowością w Zakonie Bazylikańskim była idea zunifikowanego wychowywania nowicjuszy, które odbywało się odtąd tylko w jednym klasztorze, a nie w poszczególnych, jak to miało miejsce w tradycyjnym monastycyzmie, nie tylko na terenie Rusi Kijowskiej. Zainicjowano w ten sposób obcy tradycji prawosławia monastycyzm kłerycki, akcentując przy tym przeznaczenie zakonników do wypełniania konkretnych zadań duszpasterskich. Zadania te

---

<sup>5</sup> Metropolita Józef W. Rutski w zredagowanych przez siebie 68 regułach nowego Zakonu Bazylianów zawarł aż dziesięć zapożyczeń z reguły ignacjańskiej, jezuickiej. Por. w tym względzie: П.В. Підручний, ЧСБВ, *Василіянський чин від Берестейського з'єднання (1596) до 1743 р.*, [w:] *Нарис Історії Василіянського Чину Святого Йосафата*, Рим 1992, s. 96-182. Metropolita Rutski w swoim liście z 28 lipca 1622 roku do Kongregacji Propagandy Wiary pisze m.in., iż Zakon Bazylikański Świętej Trójcy przewyższa pod względem surowości dyscypliny klasztornej wszystkie klasztory w Królestwie Polskim, ponieważ zakonnicy w ogóle nie spożywają mięsa (*Epistolae Josephi Veliamin Rutskyj Metropolitae Kioviensis Catholici (1613-1637)*, ed. R P.Theodosius Lalušczynskij – P. Athanasius G. Welykyj OSBM, Romae 1956, p. 75-76.31, nr 28).

<sup>6</sup> Por. I. Harasym OSBM, *Geneza i rola monastycyzmu bazylikańskiego w historii Kościoła greckokatolickiego od XVI do XX wieku*, [w:] *Franciszkanizm w Spotkaniu z Duchowością Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1996, s. 299.

obejmowały wychowanie duchowieństwa i kandydatów do stanu duchownego oraz młodzieży prawosławnej w duchu łacińskim.

Od samego bowiem początku starano się zdominować prawosławie ideami rzymskimi, dokonując sprawy wieloetapowo: zrazu poprzez wprowadzanie elementów liturgii i dogmatyki rzymskiej do *praxis* i myśli wschodniej, aby później całkowicie pozbawić ją autonomiczności. Tendencje takie opierały się zresztą na rzymskiej praktyce. Na przykład papież Klemens VIII bullą *Magnus Dominus* z 23 XII 1595 roku zezwalał ruskim biskupom na sprawowanie liturgii i sakramentów w obrządku wschodnim, zastrzegając jednak, iż nie może on się przeciwstawiać katolickiej nauce wiary i jedności z Kościołem Rzymskim<sup>7</sup>. Po *Tridentinum* preferowano bowiem zasadę wyższości (*praestantia*) rytu łacińskiego, tolerując jedynie inne obrządki<sup>8</sup>. Ze względów praktycznych obrządku wschodniego jednak nie likwidowano<sup>9</sup>.

Pierwsza kapituła zakonu bazylikańskiego z 1617 roku stwierdziła, że metropolicie kijowskiemu od Boga i namiestnika Jego na całym świecie (tj. papieża) dany jest dozór nad wszystkimi nie tylko w diecezji jego, ale też i po diecezjach wszystkich biskupów ruskiej ziemi będących, nad biskupami samymi, nad wszystkim duchowieństwem zakonnym i świeckim<sup>10</sup>. Zakres tego zwierzchnictwa przejawiał się przede wszystkim w podporządkowaniu metropolicie biskupów diecezjalnych, czemu sprzyjał fakt, że on nie tylko ich wyświęcał i udzielał inwestytury kościelnej, ale również miał wpływ na ich wybór, przedstawiając królowi kandydatów na wakujące biskupstwa. Nie bez znaczenia jest fakt, że biskupi unicycy z czasem rekrutowali się wyłącznie spośród zakonników bazylikańskich, a tym samym byli zobowiązani wobec metropolity do posłuszeństwa z podwójnego tytułu: jego zwierzchnictwa nad Kościołem i nad zakonem.

Idea feudalnego modelu wiernopoddańczego wobec papieża obowiązywała nie tylko zakonników, lecz także biskupów podległych metropolicie. Rutski w

---

<sup>7</sup> Por. ks. P. Nowakowski, *Spotkanie dwóch tradycji liturgicznych w jednym Kościele. Problemy liturgii obrządku bizantyjskiego po unii brzeskiej (XVII w.)*, [w:] *Problematyka liturgiczna w międzywyznaniowej polemice po Unii Brzeskiej (1596 – 1720)*, Kraków 2004, s. 40.

<sup>8</sup> Tamże, s. 41. Autor artykułu powołując się na rękopiśmienną wersję dzieła jezuita Antoniego Possevina, *Moscovia* (1578) przytacza jego opinię: jezuita radzi Rusinom pozwolić tymczasowo na odprawianie liturgii w języku starocerkiwnym albo greckim, jednakże lepiej byłoby nauczyć ich pozbywania się **gorszych ich obrzędów**, [podkreślenie moje]. Warto zauważyć, iż dopiero *Vaticanium II* wprowadza pewne równouprawnienie nawet w odniesieniu do tak „egzotycznych” rytów wschodnich, jak malabarski czy etiopski.

<sup>9</sup> Por. *Kościół w Polsce*, t. 2, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1969, s. 864nn.

<sup>10</sup> *Археологический сборник документов относящихся к истории северо-западной Руси*, т. 12, Вильно 1867-1902, s. 10.

wydanych przez siebie *Regulae episcoporum* nakazał im *przeciwstawiać się, z narażeniem życia włącznie, metropolicie, który próbowałby objąć metropolię bez błogosławieństwa biskupa rzymskiego*. Niezbędność takiego błogosławieństwa została wyraźnie zastrzeżona w bulli *Decet Romanum Pontificem*<sup>11</sup> z dnia 23 lutego 1596 roku. Papież *na wieczną rzeczy pamiątkę uznaje, iż godzi się, aby Biskup Rzymski tych, co przez podłe błędy schizmatyków zwiedzeni zostali, a w końcu do Świętej Matki Kościoła powracają, specjalnymi względami obdarzył, iżby oni w wierze tegoż Kościoła i posłuszeństwie na tyle zechcieli pozostać, na ile mogą słusznie spodziewać się możliwości gromadzenia dóbr dla siebie i stałego wobec nich afektu naszego*. Zgodnie z powyższym dokumentem metropolita zobowiązany był do uzyskania permisji papieskiej, umożliwiającej sprawowanie prawomocnej władzy.

Wprawdzie hierarchia unicka z metropolitą na czele chciała – ulegając częściowo presji duchowieństwa parafialnego i wiernych, tkwiących mentalnie w tradycji przedunijnej – zachować autonomię organizacyjno-ustrojową i odrębność swego „greckiego” obrządku, ale zbyt często musiała występować w tej sprawie wobec Rzymu w charakterze petenta. Rzym zaś, a w szczególności utworzona 22 czerwca 1622 roku bullą papieża Grzegorza XV *Inscrutabili divinae providentiae* [Z nieprzeniknionej Opatrzności Bożej] Święta Kongregacja Propagandy Wiary, której sprawy Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej bezpośrednio, niejako „resortowo”<sup>12</sup> podlegały, nie zawsze rozumiał i godził się z kwestiami uwarunkowanymi przez inny niż zachodnie środowisko, autonomiczny ustrój Kościołów Wschodnich. Jednakże, niezależnie od sytuacji, podległość Kościoła unickiego względem Stolicy Apostolskiej była rzeczą niewątpliwą.

Józef W. Rutki<sup>13</sup> jako żarliwy zwolennik unii został mianowany przez Watykan głównym zwierzchnikiem, czyli tzw. Generałem Zakonu – protoarchimandrytą z siedzibą w Wilnie. Jednocześnie zakon egzempcjowano, poddając bezpośrednio zwierzchnictwu Kurii Rzymskiej, uniezależniając go tym samym od biskupów lokalnych, zarówno unickich, jak i łańskich.

Znaczącym wydarzeniem w dziejach nowej kongregacji była wspomniana już pierwsza kapituła zwołana w roku zaistnienia zakonu – 1617.

---

<sup>11</sup> *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075-1953)*, ed. P. Athanasius G. Welykyj OSBM, vol. I 1075-1700, Romae 1953, p. 266-268, nr 152 (dalej: DPR).

<sup>12</sup> *Oriente Cattolico*, (wyd. 4), Città del Vaticano 1974, s. 11.

<sup>13</sup> Kanonista i historyk Kościoła unickiego (greckokatolickiego) Mirosław Szegda w swej pracy *Działalność prawno-organizacyjna metropolity Józefa IV, Welamina Rutkiego (1613-1637)*, Warszawa 1967 numeruje go jako Józefa IV, zaliczając tym samym metropolitów kijowskich przed unii brzeskiej do hierarchów ortodoksyjnych.

Zapoczątkowano na niej proces reform „latynizacyjnych”, o akceptację których protoarchimandryta zwrócił się pisemnie w październiku 1624 roku do Franciszka (*Franciscus*) Ingoli, sekretarza Świętej Kongregacji Propagandy Wiary (1622-1649)<sup>14</sup> i bardzo szybko, bo już 4 października tegoż roku<sup>15</sup>, zgodę taką *dla ruskich mnichów św. Bazylego Wileńskiej Kongregacji św. Trójcy* uzyskał. Jednakże metropolita nie poprzestał na tym. Po siedmiu latach zwrócił się bezpośrednio do papieża Urbana VIII o potwierdzenie uprzednich postanowień Świętej Kongregacji Propagandy Wiary w formie apostolskiego *breve*. Dokument taki ukazał się 20 sierpnia 1631 roku<sup>16</sup>.

Jak widać, zakon bazylianów okazał się ważkim czynnikiem propagandy unijnej, niebanalne też były jego zadania apostolskie. Do najważniejszych należała organizacja szkolnictwa unickiego i związana z tym rekrutacja kadr nauczycielskich, w tych szkołach znajdujących zatrudnienie. Ze zrozumiałych względów kadry te miały się składać (i składały później) z katolików, zwolenników latynizacji Kościoła unickiego, co miało ogromny wpływ na wprowadzenie elementów rzymskich zwłaszcza do jego liturgii, mimo wcześniejszych deklaracji pozostawienia i pielęgnowania obrządku wschodniego, czyli prawosławnego.

Znaczenie bazylianów i ich szczególne miejsce w dziejach Unii zapewniła uznana za męczeńską śmierć biskupa Jozafata Kuncewicza, jednego z najbardziej zaangażowanych propagatorów Unii w swojej diecezji.

Tymczasem po 1700 roku proces okcydentalizacji dawał znać o sobie na ziemiach Rzeczypospolitej nie tylko w unickich strukturach zakonnych, ale również na obszarze architektury i sztuki cerkiewnej.

Przedstawiona powyżej w wielkim skrócie geneza unijnego zakonu bazylianów ma ścisły związek z zasadniczym tematem niniejszego opracowania. Warto przypomnieć raz jeszcze, iż sama idea monastycyzmu, wywodząc się niejako z istoty Kościoła, obecna jest w nim od samych początków, można więc uznać, iż jest prawosławna. Nic dziwnego, iż idea

---

<sup>14</sup> [...] *maxime indigeant ope monachorum Ruthenorum S. Basilii congregationis SS – mae Trinitatis Vilnensis cum S. Romana Ecclesia unitorum* (*Monumenta Ucrainae Historica*, vol. IX-X (1075-1632), ed. Metropolita Andreas Šeptyckij, Romae 1971, p. 452-453, nr 36; (dalej: MUH).

<sup>15</sup> *Acta S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusiae Spectantia*, vol. (1622-1667), ed. P. Athanasius G. Welykyj OSBM, Romae 1953, p. 26-27, nr 34.

<sup>16</sup> *DPR*, vol. I (1075-1700), p. 481-282, nr 411. W 1624 roku zakon bazylianów liczył 13 klasztorów męskich, w których przebywało około stu mnichów. W 1636 r. zakon liczył 160 mnichów w 36 klasztorach. Przytaczam te liczby, by zwrócić uwagę na proporcje powołanych monasterów i malejącą liczbę zamieszkujących je zakonników. Na przykład w ciągu 12 lat powołano aż 23 monastera, a liczba zakonników zwiększyła się tylko o 60.

monasteru żywa jest także na Ziemi Sanockiej, gdzie działalność prawosławnych monasterów zapisała się w historii złotymi zgłoskami, mimo iż stosunek władzyki przemyskiego, Michała Kopystynskiego, któremu podlegały te tereny, był wobec Unii negatywny. Nie podpisując unijnych dekretów, nie godził się on też z zaistnieniem tu „wschodniego”, a *de facto* rzymskiego zakonu. W ten sposób diecezja przemyska aż do końca XVII stulecia pozostała diecezją prawosławną, obce więc jej były wzorce unickie, aczkolwiek odnotowywano też próby ich prezentacji w stosunku do wyznawców ortodoksji. Pomimo tego na ruskich ziemiach Korony nieprzerwanie funkcjonowały monastera prawosławne, po działalności których pozostały trwałe ślady w postaci zachowanych (w różnym, niestety, stanie), zabytków architektonicznych. Dlatego zatem niektórzy badacze nadają tym obiektom tytuł „bazylikańskie”, skoro nie zostały one wybudowane przez oo. Bazylianów, a jedynie w późniejszym okresie przejęte pod ich jurysdykcję? Charakterystycznym przykładem tej niecisłości terminologicznej jest Ulucz\* z jego monasterem i świątynią parafialną. W krótkim zarysie zaprezentuję ich historię.

Wieś Ulucz zaistniała zapewne w czasach przynależności Sanoka i okolicznych miejscowości do Rusi Halickiej w ramach Rusi Kijowskiej. Na podstawie źródłowych wzmianek z XV wieku o przeżytkach prawa ruskiego (*ius ruthenicale*), mamy prawo przypuszczać, iż wieś tę na tym właśnie prawie założono, podobnie jak Sanok i Trepczę wraz z okolicznymi miejscowościami [Tyrawa, Hłomcza, Międzybrodzie, Kostarowce, Zabłódce, Stróże, Sanoczek, Olchowce, Płowce, Dąbrówka (Ruska), Nowosielce, Besko]<sup>17</sup>.

Najstarsza, zachowana do naszych czasów wzmianka o miejscowości Ulucz znajduje się w tekście przywileju Władysława Opolczyka<sup>18</sup> z roku 1373. Przywilej ten dotyczy nadania Przemysławowi, synowi Fała z ziemi łączyckiej,

---

\* Poniższy tekst nie pretenduje do miana wyczerpującego studium dotyczącego historii Ulucza, jest jedynie przyczynkiem, przy pomocy którego autor ma nadzieję zachęcić (również samego siebie) do bardziej pogłębionej analizy dokumentów źródłowych celem uwiecznienia mało znanych faktów z życia autochtonów Ziemi Sanockiej.

<sup>17</sup> Por. A. Fastnacht, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962, s. 105; A. Fastnacht, *Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII wieku*, Brzozów 1990, s. 23; M. Бендза, *3 історії православної релігійної культури Сяноцької землі (X- XII ст.)*, [w:] Український Історичний Журнал, nr 5(482), 2008, s. 159-179.

<sup>18</sup> W myśl umowy wyszehradzkiej i budzińskiej, Ruś Czerwona po śmierci Kazimierza Wielkiego przeszła pod panowanie syna Ludwika Węgierskiego, Karola Luberta. Rządy na tym terytorium oddał Ludwik, jako lenno, Władysławowi Opolskiemu, który sprawował funkcję namiestnika do roku 1378 i tytułował się *Russiae dominus et haeres*.

wsi Jabłonicy nad Sanem, położonej pomiędzy wsiami Wołodź i Ulicz<sup>19</sup>. Nazwa Ulicz pochodzi od zaginionego szczepu Tywerców i Uliczów, którzy w X wieku mieszkali między Dunajem, Dniestrem a Morzem Czarnym. Pod naciskiem ludów koczowniczych musieli oni szukać schronienia po obu stronach Karpat, na terenach zamieszkałych uprzednio przez (Białych) Chorwatów. Zaistniała sytuacja spowodowała sławizację i rutenizację Tywerców i Uliczów<sup>20</sup>.

Znamy różne wersje nazwy omawianej miejscowości. W różnych okresach występuje ona pod różną nazwą. Przed rokiem 1515 mowa jest o *Uluczu* jako o wsi królewskiej należącej wówczas do żup<sup>21</sup> tyrawskich w ekonomii samborskiej. Z rejestrów poborowych Ziemi Sanockiej województwa ruskiego wynika, iż parafia w Uluczu liczyła 14 łanów<sup>22</sup> ziemi, a jej *paroch (ksiądz prawosławny)*, z racji przynależnej Cerkwi ziemi, zaliczany był, podobnie jak wójtowie, sołtysi itp., do klasy opodatkowanej, a tym samym zobowiązany do płacenia rocznego podatku w wysokości 15 groszy<sup>23</sup>. O tym, że parafia w Uluczu była istotną jednostką administracyjną w owym czasie, stanowiąc część klucza uluckiego, świadczą chociażby wzmianki o obowiązkach płacenia podatków przez miejscowych „*popów*” (parochów) w dokumentach króla Zygmunta Starego z lat 1526, 1530, 1536<sup>24</sup> i Zygmunta Augusta z roku 1548<sup>25</sup>. W 1565 roku Ulucz (w dokumentach z tego czasu występujący jako Hulicz) liczył 29 kmieci i posiadał 16 $\frac{3}{4}$  łana ziemi. Duchowny prawosławny (*pop*

---

<sup>19</sup> *Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. VII, Lwów 1878, s.15-16, nr IX (dalej AGZ); A. Fastnach, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962, s. 107.

<sup>20</sup> *Pereseceń (Pereseuczyna)* koło Kiszyniowa miała być grodem Uliczów (J. Czekanowski, *Polska – Słowiańszczyzna. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 1948, s. 222. 329).

<sup>21</sup> Zaznaczyć należy, iż żupy solne sprzed 1340 roku stanowiły jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu Rusi Czerwonej. Po 1340 roku należały one do Korony i stanowiły regalia w królewstwach.

<sup>22</sup> Łan – miara powierzchni samodzielnego gospodarstwa chłopskiego. Nie ma jednoznacznego przeliczenia powierzchni – bo w różnych regionach miara była różna. Na ogół 1 łan = 22,6 ha do 25,8 ha (czyli 42-43 morgi). Mogły być też łany sięgające 30 ha.

<sup>23</sup> *Źródła Dziejowe*, t. XVIII. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t.VII: *Ziemie Ruskie – Ruś Czerwona*, opr. A. Jabłonowski, Warszawa 1902, s. 146; (*Regestra exactionis Contributionum publico rerum Palatinatus Russiae, Terra Sanocensis*). W tym samym czasie parafie prawosławne w Ziemi Sanockiej m.in. w Besku, Odrzechowej, Szczawnem, Międzybrodziu, w Nowosielskach, Dobrej, niezależnie od posiadanych przez te wsie łanów, płaciły do skarbu królewskiego po 15 groszy podatku rocznie.

<sup>24</sup> *Archiwum Skarbu Koronnego*, dział w Archiwum Głównym Akt Dawnych, nr mikrofilmu 4153: I 21 k. 353; I 21 k. 416; I 21 k. 562.

<sup>25</sup> Tamże, I 21 k. 1010.

*Chwedor*) miał ½ łana<sup>26</sup>. Dokonana w 1686 roku, czyli ponad sto lat później, lustracja ekonomii samborskiej potwierdza powyższy stan posiadania ziemi przez *popa* cerkwi uluckiej<sup>27</sup>, co pozytywnie świadczy o jego gospodarowaniu parafią, którego nie dokonywano kosztem biednych kmieci<sup>28</sup>.

Z początkiem XVI wieku w Ziemi Sanockiej, w skład której wchodził Ulucz, na ogólną liczbę 371 wsi było 185 cerkwi parafialnych<sup>29</sup>. Obecna cerkiew monasterska w Uluczu p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego na pewno nie jest pierwszą istniejącą w tym miejscu świątynią<sup>30</sup>.

W 1772 roku Ulucz stał się wsią prywatną, przechodząc na własność Piotra Starzyńskiego. Własność tę reinkamerowano w 1785. Po 1828 roku wioska przeszła na własność Teodora Tergonde i Kazimierza Gozdowicza. Do roku 1939 we wsi znajdował się dwór, którego właścicielką była Kazimiera Dydyńska, herbu Gozdawa.

Z dokumentów, do których udało mi się dotrzeć, wynika, iż miejscowość ta była ważnym elementem miejscowej infrastruktury, odgrywała też poczesne miejsce w historii okolicznych ziem. Akta Grodzkie i Ziemskie Województwa Ruskiego zachowały chwalebne wspomnienie o trzech serwitorach królewskich, noszących typowo ruskie imiona: Jury, Zanko i Dymitr ([...] *Jury, Zaniko et Dimetrius fratres patruales, servitores nostri de Ulicz*), którym w uznaniu zasług król Władysław Jagiełło nadał w 1402 roku pole w miejscowości *Dobre* (obecnie *Dobra*), *in terra nostra Sanocensi situm*, z obowiązkiem brania udziału w wyprawach wojennych i pełnienia służb wobec zamku sanockiego<sup>31</sup>. Pod rokiem zaś 1442 niniejsze akta wspominają *Semona dyaka*<sup>32</sup>, pod rokiem następnym *Iwana dyak* i *Alleksandra dyaka*, z teje miejscowości pochodzących<sup>33</sup>.

---

<sup>26</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XV, cz. 2, Warszawa 1902, s. 674.

<sup>27</sup> Materiały dotyczące ekonomii samborskiej w XVII wieku: Rps. Ossolineum 1255/II, k.49 (s.97). Ziemia uprawna parafii prawosławnych obejmowała wówczas obszar do jednego łana.

<sup>28</sup> Zdarzało się, że w przypadku dysponowania przez wieś większym obszarem ziemi uprawnej, na przykład 25 łanami, na parafie przypadało (jak w Butli czy Wysokiem) po dwa łany. Tamże, [numer karty rękopisu nieczytelny], s. 131.

<sup>29</sup> *Polska XVI wieku...*, t. VII, cz. 2, Warszawa 1903, s. 56.

<sup>30</sup> Można wnosić, iż nie była ona pierwsza, gdyż istnienie Ulucza przed wiekiem XIV zakładało *eo ipso* istnienie świątyni prawosławnej, do której uczęszczali mieszkańcy tej wsi. Była ona zapewne drewniana, gdyż nie zachowały się po niej do dnia dzisiejszego ślady.

<sup>31</sup> *AGZ*, t. VII, Lwów 1878, s. 44-45, nr XXII; por. A. Fastnacht, *Osadnictwo ...*, s. 105.

<sup>32</sup> *Semon dyak de Ulicz dedit et submitit Se domino in graciám ipsius ad petendum penas, quasi super se sencit* (*AGZ*, t. XI, Lwów 1886, s. 200, nr 1547-1549); patrz również: A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny Ziemi Sanockiej w Średniowieczu, cz 3 (O – Z)*, Kraków 2002, s. 213.

Na początku XVI wieku Ulucz to już powszechnie znana miejscowość w Ziemi Sanockiej. Z zachowanych akt sądu grodzkiego w Sanoku dowiadujemy się, iż w 1435 roku toczyła się tam sprawa dotycząca spalenia miasteczka Tyrawa (dziś Mrzygłód). Oskarżeni zostali mieszkańcy okolicznych wsi, m.in. Hłomczy, Dobrej, Jabłonicy (Ruskiej), Tyrawy (Wołoskiej), Tyrawy Solnej, oraz Ulucza<sup>34</sup>. Składali oni uroczystą przysięgę na potwierdzenie faktu, że nie tylko oni sami nie spalili Tyrawy, lecz nawet nie mają pojęcia, któż by to mógł uczynić<sup>35</sup>.

W tym czasie mieszkańcy Ulucza byli społecznością określoną wyznaniowo i narodowościowo, mającej do dyspozycji dwie świątynie: monasterską i parafialną.

Z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1964 roku<sup>36</sup> wynika, iż korona wzgórza, zwanego Dębnikiem, na którym ulokowano obecnie istniejącą monasterską cerkiew wraz z byłymi zabudowaniami i cmentarzem, otoczona była w celach obronnych podwójnym murem kamiennym i fosą w międzymurzu. Nadto na zakończeniach wydłużonych cyplów góry znajdowały się od strony południowej furta, a od północnej brama, których broniły baszty flankujące. Baszta północna była wysunięta przed mury obwodowe, a baszta południowa znajdowała się w międzymurzu. Jest to więc system obronny typowo średniowieczny<sup>37</sup>, świadczący zarazem o ważności omawianego miejsca.

---

<sup>33</sup> AGZ, t. XI, s. 220, nr 1720-1722, s. 222, nr 1735.

<sup>34</sup> Oskarżeniami objęto mieszkańców dość rozległego terenu, co świadczyć może o sprawności organizacyjnej jagiellońskich sądów...

<sup>35</sup> Rota przysięgi brzmiała: [...] *ita me Deus adiuvit et sanctus Dmitr* [...], [w:] AGZ, t. XI, s. 100-101, nr 750, 754-756. Miało to miejsce przed wprowadzeniem w 2 poł. XV w. prawa niemieckiego, które w Ziemi Sanockiej występowało pod nazwą *ius teutonicum* lub *ius Magdeburgense*. Warto odnotować, iż i w następnych latach, kiedy były rozpatrywane sprawy o przestępstwa, mieszkańcy wsi i innych okolic Sanoka wzywali na świadectwo swej niewinności lub prawdomówności Boga i św. Dymitra. Zawarte w rocie przysięgi imię św. Dymitra związane jest z patronem miasta Solunia w Grecji, z którego pochodzili św. św. Cyryl i Metody a także z wezwaniem najstarszej cerkwi w Sanoku. Kult tego świętego w Ziemi Sanockiej i na całym Podkarpaciu jest niczym innym jak nawiązaniem do pierwszych głosicieli Ewangelii na tych ziemiach (szerzej patrz: M. Bendza, *Z dziejów prawosławnej kultury religijnej Ziemi Sanockiej*, [w:] „Rocznik Teologiczny” XIX/1971 – z. 1, s. 3-26.

<sup>36</sup> Wcześniejsze badania zorganizowano już w 1959 roku, ich rezultaty jednak nie doczekały się wnikliwszego opracowania.

<sup>37</sup> Szerzej patrz: T. Żurowski, *Badania archeologiczne w Uluczu pow. Brzozów, woj. Rzeszów, w roku 1964*, [w:] *Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964*, Rzeszów 1964, s. 46-48.

Nie udało mi się, jak dotychczas, dotrzeć do materiałów dotyczących życia monastycznego w Uluczu. Dane, którymi dysponujemy, dotyczą raczej cerkwi parafialnej. Mam na myśli *dyaka Semona* z Ulucza, figurującego w dokumentach pod rokiem 1422, jak również wymienionych z imienia dwóch duchownych z roku 1444, a mianowicie: *Iaczko*<sup>38</sup> *pop et Iwan pop ambo de Ulicz* [...] <sup>39</sup>.

Akt erekcyjny cerkwi p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego znajdował się w Archiwum Kapituły Grekokatolickiej w Przemyślu<sup>40</sup>. Drewniana, trójdzielna Cerkiew jest orientowana, podobnie jak większość świątyń obrządku wschodniego, wznoszonych na obszarach Polski przedrozbiorowej oraz sąsiedniej Słowacji i Rusi Zakarpackiej. Składa się zatem z trzech integralnie ze sobą związanych części zrębowych, z których środkowa, zbudowana na planie kwadratu, największa i najwyższa to nawa, ujęta od zachodu czworobocznym babińcem, a od wschodu niewielkim trójbocznie zamkniętym prezbiterium z prothesis i diakonikonem. Datowanie budowy cerkwi na 1510-1517 r. nie jest dostatecznie udokumentowane, niemniej cechy stylistyczno-konstrukcyjne obiektu (np. charakterystyczny dla XVI wieku układ) czynią je wielce prawdopodobnym<sup>41</sup>.

Monastyr w Uluczu, poczynając od pierwszej ćwierci XVII wieku, pozostaje pod duchową opieką *Skitu Maniawskiego*, ostoji dawnej *blahoczestywej* wiary, niekwestionowanego autorytetu w całym Kościele ruskim, ośrodka monastycznego na terenach podkarpackich, słynnego na całą Rzeczpospolitą<sup>42</sup>. Przełożony *Skitu*<sup>43</sup>, *многогрешный Феодосій, игумен*

<sup>38</sup> Imię *Iaczko* – pochodna forma od imienia *Jakiw* (ukraińskie *Яків*). Pochodnymi ukraińskimi formami tego imienia są m.in. *Яшко, Яша, Яцко, Ясько. Яцьо, Яць* (Patz: J. Скрипник, Н. Дзятківська, *Власні імена людей*, Київ 1986, s. 98).

<sup>39</sup> *AGZ*, t. XI, s. 248, nr 1978; M. Szlachtycz mylnie podaje, iż ci dwaj duchowni występują pod rokiem 1443 (*Kоротка історія Улича*, [w:] 1947. *Пронам'ятна Книга*, pod red. Богдан Гук, Warszawa 1997, s. 510-513).

<sup>40</sup> W *Шематизм всего греко-католицкого кліра злучених епархій Перемискої, Самбірської і Сяніцької на 1918 рік*, s. 18 czytamy, że cerkiew p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu została wybudowana w 1517 roku na górze „Dubnyk”. Ta informacja również została powtórzona [w:] *Шематизм греко-католицкого духовенства Апостольської Адміністрації Лемковщини*, Львів 1936, s. 56.

<sup>41</sup> H. Markowska, *Przeniesienie malowideł ściennych w cerkwi drewnianej w Uluczu z zastosowaniem tzw. „suchego montażu”* (1962-1964), [w:] *Biuletyn Informacyjny Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, Sanok 1965, nr 2, s. 20-25.

<sup>42</sup> W czasie debat unicko-prawosławnych, kiedy większa część hierarchów byłej prawosławnej metropolii kijowskiej okazała się pod obediencją Kościoła łacińskiego, prawosławie znalazło swe oparcie w monasterach. W XVII wieku monaster diecezji lwowskiej i przemyskiej (w sumie 242) podporządkowały się Skitowi, dla których był on tym, czym burgundzkie *Cluny* dla Kościoła

*Скита Угорник, прот монастырей воеводства Руского, Белзкого и Подолского*, figuruje pod protokołem obrad soboru kijowskiego z 15 sierpnia 1628 roku<sup>44</sup>. *Skit Maniawski*, od 1620 roku monaster stauropigialny, swoją świętością życia i gorliwością w wierze oraz bezgranicznym poświęceniem dla prawosławia, wiary przodków, miał duży wpływ na monastyr w Uluczu<sup>45</sup>. W sytuacji usilnego przekonywania o Unii archimandryta Piotr Mołyła nie tylko wspiera moralnie wiernych, lecz także obdarowuje ich wydanym w Kijowie (bez roku wydania) *Liturgikonem* (Служебником) z odręcną dedykacją, usilnie zachęcając do wytrwania w wierze prawosławnej<sup>46</sup>. Oto pełny tekst dedykacji<sup>47</sup>: *Сію книгу дарова преос(вя)щенний Петръ Могила Архиеп(иско)пъ митрополи(т) Киевски Галицки и всея Россіи ексарха с(вя)того ап(ос)то(ль)ск(о)го трону Конста(нт)инопо(л)с(к)аго архимандры(т) монастыру Печ(ер)ского Киевскаго во [образ] (?) о(те)чнїя любви прече(с)но(ї) г(ос)пожи инокине Серафиме Ве(р)надской во монастыре оня со(з)данный во имя с(вя)тыя Живонач(л)ныя Тройц(ы) в [...] Улуч(у) (?) в лето 1643 (lub 1646) м(еся)ца мая 2 дня рукою власною [podpis].*

Kolejna wzmianka o Uluczu pojawia się w czasach Jana III Sobieskiego, który jako król polski w 1682 roku zatwierdza przywilej dotyczący mnichów *Уставів (regul) св. Василя... на деякі ґрунта в селі Оличу* wydany w

---

rzymskokatolickiego( Юліан Целевич, *Исторія Скиту Манявского*, Львовъ 1887, s. 14nn. (korzystałem z reprintu tej pozycji wydanej w Iwano Frankowsku w 1993 roku); patrz również: W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 61nn.

<sup>43</sup> Monaster ten mimo konwersji bpa J. Szumlańskiego na rzymski katolicyzm, pozostał wierny prawosławiu. Trwał również przy *blahocześciu* jeszcze pod władzą katolickiej Austrii aż do kasaty dekretem cesarskim w 1785 roku. Hrabia W.A. Bobrynskiej o znaczeniu tego monasteru pisał: *W święto Iwana Kupaly przychodzą tutaj modlić się prawosławni wierni tylko zewnątrznie nawróceni na unitów, z obolałym sercem przykładają ucho do ziemi, słuchając bicia prawosławnego dzwonu. Im się wydaje, że kiedyś opadną kajdany katolicyzmu* (cyt. za: W. Osadczy, dz. cyt., s. 62).

<sup>44</sup> С. Голубев, *Кіевскій митрополитъ Петръ Могила и его сподвижники*, т. I, Кіевъ 1883, s. 312.

<sup>45</sup> I. Скрипник, *Легенда про гетьмана*, Ів. Франківськ 1997, s. 57-58; Б. Суманський, *Слово про Скит Манявський*, Львів 2004, s. 192-193.

<sup>46</sup> W wyniku najprawdopodobniej celowego zniszczenia tekstu nazwę Ulucz z całym prawdopodobieństwem można skonstatować na podstawie następujących przesłanek. *Primo*: została zachowana pierwsza i trzecia litera domniemanej nazwy: 8 – u ..., co zgodnie z odczytem R. Biskupskiego, pracownika Muzeum Historycznego w Sanoku i ordynariusza, arcybiskupa Adama Dubeca, wybitnego znawcy historii Kościoła w swojej diecezji, traktowane jest jako część nazwy omawianej miejscowości; *secundo*: tenże liturgikon został przeniesiony z Ulucza do sanockiego Muzeum Historycznego i znajduje się tam pod numerem inwentarza 9348, co umożliwia kolejną wnikliwą konstatację omawianych faktów.

<sup>47</sup> Na ile udało się ustalić wiernie znaczenie poszczególnych słów.

Samborze 15 maja tegoż roku przez Andrzeja Rzeczyckiego, chorążego grabowieckiego, starosty rzeczyckiego i administratora ekonomii samborskiej<sup>48</sup>.

Jednym z ostatnich prawosławnych ihumenów monasteru w Uluczu był hieronim Joel Maniowski (zm. 16. VI. 1683 roku). Został on uwieczniony na chorągwi nagrobnej, a jest to jedyny zachowany wizerunek ihumena miejscowego monasteru. Przedstawiono go w *riasi* barwy brunatnej i w czarnej *mantii* z jasnougrowym podbiciem<sup>49</sup>.

Podczas kadencji ihumena Teofila klasztor stał się klasztorem unickim. Wspomniany ihumen, zmuszony sytuacją (jego ordynariusz przystąpił do jedności z Kościołem rzymsko-katolickim), także złożył swój podpis pod uchwałami diecezjalnego synodu unickiego, który odbył się w Przemyślu, 27 kwietnia (starego stylu) 1693 roku w cerkwi katedralnej Narodzenia Jana Chrzciciela, za czasów Innocentego Winnickiego, biskupa *Ritus Graeci Episcopi* przemyskiego, sanockiego i samborskiego. Było to jednak przejście wyłącznie *de iure*, trudno bowiem orzec, jaki był denominacyjny stan faktyczny<sup>50</sup>, co jednak spowodowało, iż jeden z licznych klasztorów najstarszej prawosławnej na ziemiach polskich diecezji, stał się unicki.

Dramat jego unicestwienia niech potwierdzi wzmianka w szematyzmie unickiej diecezji przemyskiej z 1833 roku, gdzie czytamy: In Ulucz existebat olim Monasterium Ordinis S. Basilii Magni, cuius superstes in monte alto Ecclesia ad Ascensionem Christi Domini Parochiali affiliata est<sup>51</sup>. Jeśli po upływie niewiele ponad stu lat mówi się o czymś jako istniejącym niegdyś, w niepamiętnych czasach, świadczy to o godnym ubolewania zapomnieniu, w jakie popadł omawiany klasztor i jego historia. Potwierdzają to zresztą wydawcy Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydane w 1892 roku: na tej górze (Dębniku) stoi cerkiew dość starożytna, drewniana otoczona starym murem obronnym, z otworami czworobocznymi. W obrębie murów stał niegdyś klasztor Bazylikański, po

---

<sup>48</sup> Cyt. za: o. Борис Балик, ЧСВВ, *Манастирі перемиської єпархії за владцтва Інокентія Винницького 1679 – 1700*), w: *Analecta OSBM*, vol.III(IX), Romae 1958, s.81: Bałyk podaje te dane na podstawie dokumentu pergaminowego znajdującego się w Archiwum Przemyskim Greckokatolickiej Kapituły (teka nr 1).

<sup>49</sup> Wspomniana chorągiew znajduje się obecnie w Muzeum Sztuki Ukraińskiej we Lwowie.

<sup>50</sup> M. Wawryk podaje, jakoby przejście na Unię dokonało się w 1691 roku (por. *М. Ваврик, ЧСВВ, Нарис розвитку і стану василянського чина XV –XX ст.*, Рим 1979, с. 207); moim zdaniem jednak zdarzenie to miało miejsce dwa lata później.

<sup>51</sup> *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Graeco – Catholicae Premisliensis pro Anno Domini XDCCCXXXIII*, s. 174.

którym nie ma śladów<sup>52</sup>. Stąd też można wnioskować, iż obecna cerkiew p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego była cerkwią monasterską, nieistniejących już wówczas zabudowań klasztornych.

Doskonałą ilustracją małej popularności Unii sto lat po jej przyjęciu na terenie diecezji przemyskiej jest chociażby list biskupa Winnickiego adresowany do Andreasa Sanctacruciusa, nuncjusza apostolskiego w Polsce (1690-1696) lub do Odoariusza Cybo, w latach 1680-1695 sekretarza Świętej Kongregacji Propagandy Wiary. W liście tym Winnicki pisze o trudnościach, jakie napotyka wprowadzenie nowego katechizmu, zwłaszcza w kontekście zapisu o prymacie papieża rzymskiego, czy dodania do *Credo* zwrotu *filioque*. Trudności są tak wielkie, iż można mówić wręcz o zorganizowanym oporze dotychczas prawosławnej społeczności wyznaniowej wraz z jej duchowieństwem. W związku z tym biskup przestrzega przed niebezpieczeństwem zniwelowania lub wręcz zaprzepaszczenia katolickich działań na rzecz obediencji ortodoksów, jeśli „przymus unijny” nie zostanie zlikwidowany<sup>53</sup>.

Autentyczny tekst uchwał synodalnych („Ustaw”) biskup Winnicki pragnął wydać w jęz. ruskim (ukraińskim), na miejsce wydania wybierając monaster w Unewie (który w tym czasie jeszcze nie przystąpił do Unii). Prowadził na ten temat rozmowy z archimandrytą tego monasteru, o. Barlaamem (Szeptyckim), ale otrzymał odpowiedź negatywną. W tej sytuacji miejscem wydania w jęz. polskim synodalnych „Ustaw” stał się Kraków, gdzie dzieło ukazało się drukiem w 1694 roku<sup>54</sup>.

Faktem jest, iż wierne trwanie przy prawosławiu zapewniało monasterowi istnienie. Wkrótce po włączeniu się do Unii klasztor bowiem uległ, zapewne z braku powołań, likwidacji, której dokonano podczas kapituły generalnej Zakonu Bazylianów (19.X.1745 roku) w Dubnie, powołując się na ogólne dobro zakonu. Mnichów przeniesiono do Dobromiła, podobnie jak to miało miejsce z czternastowiecznym monasterem pod wezwaniem św. Onufrego w Posadzie Rybotyckiej (*Consultatio Generalis Tertia de Statu Monasteriorum*

---

<sup>52</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892, s. 795-796.

<sup>53</sup> [...] *ut primates Summi Pontificis Romani omnino agnoscat et iuramento a toto clero comprobatur; sicut et factum est. Et in "Credo iuxta Florentinam", et a Filio circa missas et ubique legatur*, [w:] *MUH*, vol. IV (1671-1701), Romae 1967, nr 137, s. 225-227.

<sup>54</sup> Szerzej patrz: *Собор у Перемішлі 1693 року*, Інститут церковного Права УКУ, Львів 2006, s. 10. Najnowsze wydanie *Ustawy Rządu duchownego i inne pisma biskupa Innocentego Winnickiego* ukazało się w Przemysłu 1998.

*Provinciae Ruthenae in ordine ad meliorem normam reducentorum in civitate Dubnensi, die 19. X. 1745 agitata et peracta*)<sup>55</sup>.

Jednym z zagadnień związanych z naszym tematem, które budzi spore wątpliwości, jest czas powstania cerkwi monasterskiej. Tezy, jakoby stało się to w roku 1658, nie da się utrzymać z uwagi na jakość przeprowadzonych badań dendrochronologicznych w tym zakresie. Dendrochronologia daje adekwatne wyniki wyłącznie wtedy, gdy mamy pewność, iż pobrane do badania próbki pochodzą z najstarszych części budowli. Niestety, w omawianym przypadku tak nie było.

Już bowiem w 1958 roku podczas prowizorycznego zabezpieczenia obiektu konieczna okazała się wymiana całkowicie zniszczonych elementów północnej ściany przedsionka. Szczególna ingerencja w strukturę budynku nastąpiła w wyniku pełnej konserwacji i remontu obiektu w latach 1961 – 1964, kiedy to wymieniono całe partie przyciesi w ścianie północnej, co było spowodowane dużym stopniem ich zniszczenia. Elementy nie posiadały nawet minimum wytrzymałości mechanicznej<sup>56</sup>. Dlatego też wybitny znawca architektury i wyposażenia cerkwi p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu – Jarosław Giemza jest zdania, iż dotychczasowe badania dendrochronologiczne nie rozstrzygają tej kwestii definitywnie. Należałoby więc, jego zdaniem, dokończyć badań jedynie w oparciu o najniższe zręby nawy sanktuarium<sup>57</sup>.

W dotychczasowych publikacjach dotyczących Ulucza powiela się też nieprawdziwą informację, jakoby cerkiew monasterska p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego, była świątynią klasztorną „zakonu bazylianów”<sup>58</sup>. Nie może to być prawdą, gdyż wspomniany zakon powstał dopiero w 1617 roku, jak to przedstawiono powyżej.

Omówiona cerkiew (pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego) była świątynią monasterską, nie była wszak jedyną cerkwią we wsi. Znajdujemy tu bowiem murowaną cerkiew parafialną p.w. św. Mikołaja, o czym świadczy napis na ewangeliarzu wydanym w Wilnie w 1600 roku: *Syje Ew(an)helie jest chramu S(wiatoho) Otca Nikołaja cerkwy uljuckoi parachyalnoj murowanoj*<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> Cyt. za Михайло М. Ваврик, dz. cyt., s. 26-28.

<sup>56</sup> Patrz szerzej: M. Czajnik, W. Kurpik, *Konserwacja cerkwi w Uluczu*, [w:] „Biuletyn Informacyjny Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, Sanok 1965, nr 2, s. 11-14.

<sup>57</sup> J. Giemza, *Architektura i wyposażenie cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu*, [w:] *Polska – Ukraina 1000 Lat Sąsiedztwa*, t. 5, pod red. S. Stępnia, Przemysł 2000, s. 221, przypis 44.

<sup>58</sup> M. Czajnik, W. Kurpik, *Konserwacja cerkwi w Uluczu...*, s. 11.

<sup>59</sup> Ewangelia ta znajduje się w Bibliotece Muzeum Historycznego w Sanoku pod numerem inwentarza 9545. W tej sprawie porównaj też *Visitationes canonicae decanatus birczensis anno 1817*, nr 291.

Cerkiew ta przetrwała wieki, gdyż w szematyzmie z 1836 roku czytamy o niej jako o cerkwi „czynnej”, dysponującej filiami parafii w Hoszówce i Dobrej. Znane jest też imię i nazwisko proboszcza działającego w tym okresie: był nim ksiądz Stefan Gronziewicz. Wartym podkreślenia będzie fakt, iż parafia unicka liczyła 1342 dusze, podczas gdy rzymsko-katolicka z siedzibą w Mrzygłodzie liczyła ich zaledwie 98. O tej parafii wspomina szematyzm eparchii przemyskiej z roku 1879<sup>60</sup>.

O wielkiej żywotności Kościoła Wschodniego na terenie Ulucza niech świadczy też hipotetyczna obecność trzeciej cerkwi. Jak podaje wielki znawca zagadnienia, nieżyjący już Romuald Biskupski, nosiła ona wezwanie Zwiastowania Matki Boskiej. Jej istnienie nie jest mocno udokumentowane, aczkolwiek można o nim wnioskować na podstawie ikony znajdującej się prawdopodobnie w tej trzeciej cerkwi, autorstwa ikonopisca Stefana Dziengalowego, a przedstawiającej św. Apostoła Andrzeja. Po prawej stronie tej ikony jest umieszczony tekst modlitwy o wstawiennictwo świętego do Boga, po lewej zaś widnieje napis fundacyjny, z którego dowiadujemy się, że cztery obrazy zostały namalowane do cerkwi Zwiastowania NMP we wsi Ulucz. Zamówienie na napisanie ikony złożył Andrzej Kołodziej jako ofiarę na odpuszczenie swoich grzechów. Ikona ta była jedną z części ikonostasu w rzędzie namiestnym (pierwszym). Wg R. Biskupskiego do tego samego rzędu ikon namiestnych wchodziła też ikona z Ulucza przedstawiająca Zaśnięcie Matki Boskiej, znajdująca się obecnie w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku<sup>61</sup>. Biorąc pod uwagę wielkość tych ikon, wspomniany już badacz zagadnienia dochodzi do wniosku, iż były to ikony przeznaczone do drugiej cerkwi monasterskiej, nie zaś do kaplicy. Ta druga świątynia monasterska (pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny) mogła się znajdować poza obrębem monasteru, na co może wskazywać zwrot *do sela Ulucza*<sup>62</sup>. Cerkiew ta ze względu na zły stan techniczny została w 1905 roku rozebrana. Na jej miejscu wybudowano niewielką kaplicę, która jednak w 1925 roku spłonęła. Zastąpiono ją drewnianą cerkwią, również pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, którą jednak po II wojnie światowej w wyniku zbrodniczej i niehumanitarnej akcji Wisła rozebrano, by nie była niemyym świadkiem eksterminacji i zniszczonej jednym bezbożnym aktem bogatej

<sup>60</sup> Шематизм Руского-католического Богом спасаемой епархии на год 1879, Перемишль, s. 93.

<sup>61</sup> Muzeum Historyczne w Sanoku, nr inwentarza S/3846.

<sup>62</sup> R. Biskupski, *Chorażew nagrobna Joela Maniowskioego*, [w:] *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, nr 29, 1986, s.128-138.

historii regionu. Z cerkiewnego drewna wybudowano budynki PGR w Jabłonicy Ruskiej.

Pozostało dębnickie wzgórze, z którego przez wieki płynęła modlitwa. Pozostały ślady, które należy ocalić od zapomnienia. Albowiem najbardziej świetlana przyszłość nie zaistnieje, jeśli zburzone zostaną przeszłości ołtarze.

Na szczęście reaktywacja prawosławnej diecezji przemyskiej pozwala dziś, przynajmniej raz w roku, w dzień Pańskiego Wniebowstąpienia na zgromadzenie wiernych w omawianym miejscu, by pod przewodnictwem arcybiskupa Adama (Dubeca) sprawować Najświętszą Eucharystię. W ten sposób zniweczone się zdają wcześniejsze tendencje historycznej latynizacji i bardziej współczesnej derutynizacji. Prawda bowiem zawsze ostatnia ma głos...

## Summary

This article was written, in response to the ongoing controversy in regards to the Union of Brest. This controversy particularly involves the relations of the Roman Catholic and Orthodox Christian faithful, as well as academic reflection on this topic. The consequences of this controversy often result in improper uses of semantic ideas, even within theological and church history circles, not to mention the reception of this problem within public opinion.

A perfect example, to which the author refers to is the presentation of the Uniate Basilian Order, its relation to the monastic rule of St. Basil the Great and its implementation in the East. This presentation is reflected in the local and tragic history of the community of Ulucz, in which all of the residents were displaced during the inhumane Operation Vistula. The only remaining evidence of their previous existence is a church which was built in 1510, known as *Basilian*. These well known facts are discussed by experts in this field who conduct their work at the Historical Museum or Museum of Folk Buildings, both of which are located in Sanok, Poland.

This article does not claim to be an exhaustive discourse, but relates to issues well known, (although mention of Ulucz appears in academic literature for the first time with attention drawn to topics which were previously not addressed), however attempts to make them known in a more effective way. A direct cause of writing was to address the misinformation in popular literature, and even the misuse of the academic term *former Basilian monasteries* in relation to buildings that came into being before the Union of Brest. This could

---

be due to the fact, that there is not a term for such a religious order in Orthodox theology and such a term did not exist before the foundation of the Uniate order of the Basilian Fathers. This name leads to numerous misunderstandings, unpleasant particularly for Orthodox Christians and for some of the faithful of Uniate Church (Greek Catholic), in history, in which the Uniate order played a shameful role in the latinization of the Church and *encouragement* to leave the ancient tradition.

The author draws particular attention to the founder of the Basilian Uniates, Father Welianin Rutski, who later became the Uniate Metropolitan of Kiev. He suggests that the foundation of the mentioned order can be judged negatively not only in regards to the church, but even in the context of the fulfillment of the demands of Pope Clement VIII concerning the behavior of the liturgically ceremonial Metropolis of Kiev in its process of formation unity with Rome.

Focusing its attention on the history of Ulucz, the author wishes to demonstrate the results of misunderstanding of historical issues, in particular concerning the Union of Brest and its interpretation. An incorrect understanding proves to be very painful for Orthodox Christians.

The author expresses hope and immense gratitude to all who assisted in his work, in particular in regards to Ulucz and the surrounding area of Sanok. This areas is not only beautiful, but also has experienced much over the course of history, not always in a positive manner.

